



Wichura zniszczyła część zbiorów

REGION (dc) – Tegoroczne żniwa – w odróżnieniu od roku poprzedniego, kiedy to już w lipcu zebrane były plony z większości pól – jeszcze nie dobiegły końca. Mirosław Słowiacek, dyrektor farmy „Netis” w Nawsiu, powiedział „Głosowi”, że plony zapowiadają się raczej dobrze, choć za wcześnie na razie na porównanie z ub. rokiem, gdyż prace na polach potrwają jeszcze 5-10 dni.

– Pewien negatywny wpływ na urodzaj, lecz na szczęście nie dramatyczny, miały ostatnie ulewy – powiedział Słowiacek. Farma uprawia pszenicę, jęczmień i owies na polach w Jabłonkowie, Nawsiu, Gródku, Mostach, Boconowicach, Milikowie i Lutyni Dolnej.

Gustav Pilch, prezes zarządu spółki „Agricoop” w Oldrychowicach, która uprawia zboże na 410 ha, mówi o dotkliwych stratach spowodowanych przez ulewy i wichury. – Tegoroczne zbiory zapowiadają



Żniwa na polu „Farmy Stonawa” w Olbrachcicach.

ły się obiecująco, niestety deszczowa pogoda w ostatnich trzech tygodniach znacznie przedłużyła okres żniw. Z tego powodu lany pszenicy były przejrzyste, a poniedziałkowa wichura dosłownie „wymłóciła” nam jedną trzecią pszenicy – podzielił się Pilch z naszą gazetą smutnym doświadczeniem.

Również zbiory jęczmienia ozimego, który firma kosiła już na początku lipca, były niższe wskutek łagodnej, bezśnieżnej zimy, która przyczyniła się do tego, że jedna trzecia zboża została zaatakowana przez chorobę wirusową.

Właśnie jęczmień ozimy i pszenica tworzą główne gatunki zboża uprawiane przez oldrychowicką spółkę – jęczmień ozimy uprawiany był na 160 hektarach, pszenica na 130 ha. Prócz tego zakończyły się już żniwa jęczmienia wiosennego (z 85 ha) i owsa (z 35 ha). Zbiory pszenicy także mają się już ku końcowi.

FOT. MAREK SANTARIUS

Przysmak z grilla nie zawsze bezpieczny

OSTRAWA (dc) – Latem tradycyjnie wzrasta liczba zatruc przewodu pokarmowego spowodowanych przez Kampylobakterie oraz bakterie z rodzaju Salmonella. W obu przy-

padkach chodzi o choroby, których najbardziej typowym objawem są uporczywe biegunki o ciężkim przebiegu.

W naszym województwie w miesiącach letnich pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej odnotowują miesięcznie ok. 200-300 wypadków zachorowań na salmonellozę. W lipcu br. ilość zachorowań plasowała się poniżej przeciętnej – diagnozę tę postawiono 182 osobom. Dr Ladislava Michálková, epidemiolog WSSE w Ostrawie, zwraca jednak uwagę na dużo wyższą liczbę zachorowań na kampylobakteriozę. Podobnie jak salmonelloza, jest ona chorobą, którą można zakazić się przez spożycie pokarmu zawierającego wywołujące ją bakterie, poddane niedostatecznej obróbce termicznej. – Uważać trzeba na potrawy z grilla, zwłaszcza na mięso z kurczaka, różne parówki i kielbaski – powiedziała naszej redakcji. – Zawsze trzeba pilnować, by potrawy te były należycie upieczone. W województwie pojawiło się w lipcu br. 627 przypadków zatruc pokarmowych wywołanych przez kampylobakterie.

Kolejnym letnim zagrożeniem są choroby odkleszczowe. Warunki pogodowe panujące w br. sprzyjają ich rozmnażaniu, co

odbilo się już w zwiększonej liczbie przypadków zachorowań na odkleszczowe zapalenie opon mózgowych. W czerwcu i lipcu br. było ich 21 (dla porównania – w ub. roku 7, dwa lata wcześniej – 6). Dr Michálková zwraca uwagę na to, że ilość zachorowań zależy nie tylko od liczby zainfekowanych kleszczy, lecz również od częstotliwości poruszania się w miejscach, które należą do „ryzykownych” – czyli w lasach, zagajnikach, w wysokiej trawie.

W publikowanej na stronach internetowych WSSE tabelce zawierającej dane nt. wybranych chorób zakaźnych, pojawiły się w czerwcu br. informacje nt. kiły (syfilisu). Epidemiolodzy od dawna śledzą skrupulatnie występowanie tej choroby wenerycznej, której przypadków w ostatnich latach – również na terenie naszego województwa – lekko przybywa. Ich zamieszczenie w publicznie dostępnej tabelce może zwrócić uwagę społeczeństwa na to, że bynajmniej nie chodzi o chorobę, która dziś już nikomu nie zagraża. W czerwcu br. wykryto dwa przypadki zachorowań na kiłę, w lipcu – 9. W ub. roku do rejestru chorób wenerycznych zgłoszono w województwie 108 osób zarażonych kiłą.

PYTANIE DO...



KAROLA SIWKA, dyrektora Regionalnego Urzędu do Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych.

Policja RC w ostatnim czasie korzysta z uprawnień do rekwirowania samochodów tym kierowcom, którzy prowadzili pod wpływem alkoholu i bez prawa jazdy. Ile obecnie jest tych samochodów i co się z nimi dzieje?

Jak ostatnio informowała Policja RC, w naszym województwie zarekwirowano 10 wozów. Wszystkie przekazywane są do depozytu przy Urzędzie do Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych. W tym czasie policja stwierdza w prokuraturze, czy w konkretnej sytuacji można wnioskować o zajęcie samochodu na rzecz państwa. Auto czeka pod naszą ochroną aż do zapadnięcia wyroku nakazującego zwrot pojazdu właścicielowi lub przekazanie go właściwym służbom państwa. Na marginesie dodam, że najwięcej aut pochodzi z powiatu karwińskiego. (mro)

POGODA

czwartek



dzień: 25 do 27°C
noc: 17 do 14°C
wiatr: 2 – 3 m/s

piątek



dzień: 24 do 26°C
noc: 14 do 13°C
wiatr: 5 – 6 m/s



Powrót dyplomaty

PRAGA/BELGRAD – Serbski ambasador Vladimir Vereš od minionego weekendu znowu urzęduje w Pradze. Placówkę dyplomatyczną w stolicy czeskiego państwa opuścił w maju na znak protestu – w lutym bowiem Republika Czeska oficjalnie uznała niepodległość Kosowa. Istnienie Kosowa poparła większość państw europejskich, dlatego też Vladimir Vereš nie był jedynym serbskim ambasadorem, którego rząd wezwał z powrotem do Belgradu. – Pan ambasador Vereš wrócił do Pragi w niedzielę i od tej pory normalnie urzęduje – potwierdziła serbska ambasada w Pradze. Serbia ma od lipca nowy, proeuropejski rząd, który stara się teraz poprawić stosunki z krajami Unii Europejskiej.

Walczą z pedofilią

WARSZAWA – Ministerstwo Sprawiedliwości chce, by skazani za przestępstwa pedofilskie mieli elektroniczne obroże. Skazani będą objęci elektronicznym nadzorem. Początkowo będzie to dotyczyło tylko tych pedofili, którzy mają sądowy zakaz zbliżania się do ofiar (dotyczy to też np. ojców-katów, którzy mają zakaz zbliżania się do rodziny). Bardziej radykalne metody proponuje Ministerstwo Zdrowia, które chce, żeby takie osoby poddawać hormonalnej kastracji, czyli terapii tabletkami zmniejszającymi popęd seksualny. Dla pedofilów-recydywistów byłaby ona przymusowa. Ministerstwo chce też stworzyć specjalny ośrodek, gdzie takie osoby mogłyby się leczyć

W Mauretanii zamach stanu

NAWAKSZUT – Sześć straży prezydenta Mauretanii Sidiego Mohammeda uld Szejcha Abdallahiego przejął kontrolę nad pałacem prezydenckim – poinformowała wczorajszego rana mauretańska telewizja „Al-Jazeera”. Z podanych informacji wynika, że prezydent, premier oraz minister obrony Mauretanii zostali pod przymusem zatrzymani przez grupę generałów. Ponadto ta grupa generałów „zatrzymała” premiera Jahję uld Ahmeda el-Waghifa. – Oddziały armii otoczyły pałac prezydencki i budynek telewizji państwowej w stolicy kraju, Nawakszut – potwierdziły mauretańskie źródła z otoczenia prezydenta.



Ho Ho Ho! 61. Gorolki Święto

8-10 sierpnia
Lasek Miejski Jabłonków
Serdecznie zaprasza MK PZKO Jabłonków

»Gorol« z książką i nagrodami

JABŁONKOW (kor, ep) – Kolejny raz na 61. Gorolskim Święcie otwórz swoje podwoje Koliba Wydawców, której właścicielami są Danuta i Zenon Wirthowie z Klubu Polskiej Prasy i Książki.

Patronat nad Kolibą objęło zaś w tym roku polskie wydawnictwo „Debit” z Bielska-Białej. Ta oficyna założona została w 1991 roku i od samego początku specjalizuje się w literaturze dziecięcej. Prócz bajek, baśni i książek o charakterze edukacyjnym dla najmłodszych, do dzieci i młodzieży kieruje pozycje popularnonaukowe. Osobne miejsce wśród wydawniczych propozycji zajmują obszerne opracowania o charakterze encyklopedycznym, przeznaczone dla osób o sprecyzowanych zainteresowaniach motorycznych, technicznych, biologicznych itd. Na „Gorolu” książki „Debitu” – w związku z patronatem – będzie można nabyć po specjalnie niskich cenach.

– *Jak co roku, przygotowujemy na Gorolski Święto duży wybór książek z nastawieniem głównie na młodego czytelnika, będzie sporo polskich tytułów prasowych. W Kolibie ponadto będzie też można po raz ostatni podczas wakacji zakupić książki ze zniżką w ramach akcji „Książka za świadectwo” – mówi Zenon Wirth. – Zapraszamy też ponownie autorów. W niedzielę od godz. 13.30 swoje książki będzie podpisywał Władysław Motyka (chodzi o nowość – „Za nasom ślebode, za Ojczyznę miłom. Tradycje góralskie i górskie w Wojsku Polskim” oraz wzniesienie „Śpiewnika górali polskich”) oraz Jacek Sikora (tomik „Za późno na wiosnę”).*

Warto dodać, że podobnie jak przed rokiem, także i teraz warto zachować przy sobie bilety wstępu na 61. Gorolski Święto. Wszystkie będą bowiem brały udział w niedzielnym losowaniu nagród. Jak poinformował nas prezes jabłonkowskiego MK PZKO Jan Ryłko, do rąk właścicieli zwycięskich biletów trafią: nagroda niespodzianka, odkurzacz ogrodowy, magnetowid, telewizor plazmowy o szerokości 1 m i pierwsza, najbardziej atrakcyjna nagroda – wycieczka egzotyczna o wartości 40 tys. koron.

Dla kogo bilety na »Gorola«?

Dzisiaj czas na odpowiedź na drugie pytanie konkursowe. Właścicielami Koliby Wydawców są państwo Danuta i Zenon Wirthowie. Dwa bilety na wybrany przez siebie dzień 61. Gorolskiego Święta otrzymuje **Emilia Jachnicka z Jabłonkowa** Bilety do odebrania w kasie na Gorolskim Święcie.



Po pijanemu w płot domu

CZ. CIESZYN (ep) – 146 z 18 tysięcy czeskosłowackich kierowców ma zakaz prowadzenia pojazdów. Jak się jednak okazuje, wielu z nich sobie z tego nie robi. Niektórzy kilkakrotnie łamią zakaz, siadając za kierownicą. „Nieposłuszni” zwykle dostają karę w zawieszeniu lub są przydzieleni do prac publicznych.

– *Dosyć często w czasie zwyczaj-*

nej kontroli łapiemy kierowców, których obowiązuje zakaz prowadzenia samochodu, przeważnie są to mieszkańcy naszego miasta – wyjaśnił komendant czeskosłowackiej Straży Miejskiej, Piotr Chroboczek. Jak dodał, niektórzy kierowcy którzy raz z rzędu siadają za kierownicę po alkoholu.

Tak było i w przypadku mężczyzny, który dwa tygodnie temu wje-

chał w miejskiej części Sibicy w płot domu jednorodzinny i chował się w krzakach przed wezwanymi przez mieszkańców strażnikami. W ubiegłym tygodniu natomiast w czasie rutynowej kontroli Straż Miejska zatrzymała „prawie” osiemnastoletniego chłopca, który już nie mógł się doczekać, kiedy skończy kurs nauki jazdy. Miał pecha, bo zapomniał zapalić światła.

DOMY I ŚWIETLICE PZKO (68)

Ostrawa

26 stycznia 2007 roku spotkała się w siedzibie biura Czesko Polskiej Izby Handlowej w Ostrawie, z inicjatywy już nie żyjącej dyrektorki biura Danuty Przeczek, grupa żyjących w tym mieście Polaków z Polski i Zaolzia. Celem spotkania była reaktywacja Miejscowego Koła PZKO, które w czasach swej świetności na początku lat pięćdziesiątych zrzeszało aż 650 członków. Prezesem Koła aż do śmierci w roku 1992 był Antoni Kamiński. Po jego odejściu praca ostrawskich pezetkaowców zamarła. Duży wpływ miała też na ten fakt utrata lokalu pod koniec lat dziewięćdziesiątych, spowodowana nieprofesjonalnymi działaniami związanymi z obiek-

tem Domu Polskiego w Ostrawie. Reprezentacyjny gmach w stylu secesyjnym wzniesiono w roku 1900 z wieloma atrybutami podkreślającymi jego polski charakter, m.in. fragmentami krakowskich miejskich murów obronnych, herbami Polski i Litwy, rzeźbą św. Jadwigi, dwoma parami orłów polskich oraz koroną piastowską wieńczącą główną wieżyczkę budowli. Uroczyste otwarcie obiektu miało miejsce w dniach 8 i 9 września tegoż roku. Właścicielem budynku było „Towarzystwo dla zbudowania domu polskiego w Morawskiej Ostrawie”. W czasie drugiej wojny światowej Dom zajęli Niemcy. Po wyzwoleniu doszło do zmiany nazwy podmiotu prawnego na „Lidové družstvo Polský dům – Dom Polski.”

CZESŁAW GAMROT



Głównym ośrodkiem kulturalnym i społecznym Polaków mieszkających w Ostrawie był już u schyłku istnienia Austro-Węgier okazały gmach Domu Polskiego. Do roku 1938 funkcjonowała tu również polska szkoła. Tam też do końca lat dziewięćdziesiątych spotykali się miejscowi pezetkaowcy.

»Europe Direct« na Zaolziu?

BRUKSELA/PRAGA (mro) – Komisja Europejska za pośrednictwem swego przedstawicielstwa w RC ogłasza konkurs na wybór organizacji zdolnych do tworzenia ośrodków informacyjnych „Europe Direct”.

Organizacja może mieć charakter publiczny lub prywatny, ale musi spełniać zadania publiczne. Posiadać będzie możliwość czerpania grantów w wysokości 25 000 euro rocznie (w latach 2009-2012).

Przypominamy, że głównym zadaniem „Europe Direct” jest bezpłatne udzielanie informacji o UE szerokiemu ogółowi zainteresowanych, oferowanie materiałów promocyjnych, organizowanie imprez o tematyce europejskiej czy wyszukiwanie informacji o unii w Internecie.

Komisji Europejskiej chodzi o lepszy dostęp do informacji o UE we wszystkich regionach naszego kraju. Szczegóły dostępne są na stronach: www.evropska-unie.cz; termin zgłoszeń upływa 29 września br.

Powozem wzdłuż Stonawki

TRZANOWICE/LIGOTKA KAM. (dc) – Miłośnicy koni powinni wybrać się w najbliższą sobotę na imprezę organizowaną wspólnie przez hodowców tych szlachetnych zwierząt i gminy Mikroregionu Dorzecza Stonawki. Podziwiać będzie można kilkanaście zaprzęgów koni, które wyruszą o godz. 10.30 sprzed „Dworu Kappla” w Trzanowicach w kierunku Ligotki Kameralnej, gdzie w samo południe zaprezentują się przed stajnią JLB. Dla publiczności szczególnie

atrakcyjny będzie program popołudniowy, kiedy to od godz. 14 do 15 będzie można przejechać się w powozie po okolicy.

Pomimo iż korowód zaprzęgów koni będzie długi, nie należy się obawiać większych ograniczeń w ruchu kołowym na głównej drodze z Trzanowic przez Gnojnik do Ligotki. – *Większość trasy poprowadzi bocznymi drogami – powiedział „Głosiowi” wójt Trzanowic Jan Tomiczek.*

MOIM ZDANIEM

ELŻBIETA PRYZCZKO

Co w trawie piszczy

Kto ma zamiar w najbliższym czasie włączyć się w arkana polskiej polityki, może się srogo zawieść. Wszak mamy środek lata. Kilka dni temu natknęłam się na polskich stronach internetowych na ciekawą ankietę. Pytanie brzmiało: Czym się objawia w polityce sezon ogórkowy? Dwie najbardziej zastanawiające odpowiedzi: 1. Mało ważnymi wypowiedziami polityków na niepoważne tematy, 2. Niepoważnymi wypowiedziami polityków na ważne tematy.



Sezon ogórkowy czuć i w mediach. Niedawno jeden z polskich brukowców, zasadniczo piszący nie o polityce, lecz ewentualnie o politykach (czy raczej ich matkach, żonach oraz domniemyanych kochankach, niesłubnych dzieciach i dewiacjach seksualnych), zamieścił informację, że poseł Prawa i Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro ożeni się i zostanie ojcem. Tak na łamach gazety ogłosiła dyplomowana wróżka. Po czterogodzinnej sesji z kartami wróżka odgadła przyszłość byłego ministra. – *Ciesz się odwzajemnioną miłością kobiety. Są już plany małżeńskie, ale dojdzie do niego po zamknięciu sprawy. O, i dziecko jest na horyzoncie – brzmiała przepowiednia.*

Wróżka zajęła się przyszłością jeszcze kilku innych polityków. To, że mało poważna gazeta zajmuje się publikowaniem takich mało poważnych informacji, może nie dziwić. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że inna, poważna tym razem gazeta, nie omieszkała o tym wspomnieć. A co w trawie piszczy? O tym starają się pisać inne dzienniki. – *PiS śmiało kroczy donikąd – czytamy zgrabny tytuł prasowy. – PO robi wszystko i nic – głosi inny nagłówek. Wychodzi chyba na to samo? Czyli nadal nic nie wiemy.*

pryzczko@glosludu.cz



W jednym dniu, w przeciągu trzech godzin nazbierał Jan Heczko z Gródka z wnukami Dominikiem i Przemkiem prawie 300 grzybów – samych prawdziwków. Naszej redakcji zdradził, że owym „grzybodajnym” miejscem są okolice Kozubowej w Koszarzyskach. (dc)

Dla sportowców – nowocześnie

KARWINA (ep) – Na stadionie miejskim w Karwinie Raju zaszły w ostatnich miesiącach znaczące zmiany. Miasto zainwestowało w modernizację stadionu, przeznaczając na to 55 mln koron (z czego 13 mln pochodziło z dotacji wojewódzkiej). W planie są dalsze zmiany.

Stadion miejski w Raju stopniowo zmienia się w nowoczesne miejsce do uprawiania sportów, z dobrym zapleczem, nowoczesnymi trybunami i boiskiem ze sztuczną murawą. Stare boisko zostało powiększone i jest lepiej oświetlone. Drugie z boisk nadal porośnięte jest trawą, jest tam jednak nowe zaplecze dla graczy, parking i szatnie.

Stadion doczeka się uroczystego „chrztu” w najbliższą sobotę, kiedy zagrają na nim piłkarze karwińskiej drugiej ligi. – *Rada miasta podjęła już decyzję o dalszej modernizacji tego miejsca, nie mamy jednak na razie konkretnego planu prac – poinformowała rzeczniczka miasta Šárka Swiderová. – Na przyszłość planowane jest dobudowanie kolejnych trybun dla kibiców, nowych kortów tenisowych i zaplecza dla tenisistów, unowocześnienie boiska do koszykówki i budowa parkingu.*

Stadion budowano na przełomie lat 60. i 70., oddany do użytku został w 1972 r. i od tej pory nie przeprowadzano tam większych prac modernizacyjnych.

Młodszy i starszy w drodze na Jasną Górę

Osiemnaście lat to szmat czasu. Dokładnie tyle lat upłynęło, zanim bezbranny noworodek przeistoczył się w dorosłego człowieka. Można powiedzieć, że również zaolziańskie pielgrzymowanie do Matki Boskiej Częstochowskiej wstąpiło w fazę „dorosłości” – w tym roku bowiem odbyła się już XVIII Piesza Pielgrzymka Zaolzie – Jasna Góra.

Czy oznacza to, że pielgrzymki stały się już rutynowym przedsięwzięciem? Jadwiga i Franciszek Frankowie, którzy byli głównymi organizatorami tak tegorocznej, jak i poprzednich pielgrzymek, zaprzeczają takim przypuszczeniem. – *Rutyna stała się sama organizacją – mamy już dużo doświadczeń, wiemy dokładnie, jak wszystko przygotować. Natomiast duchowy wymiar nie uległ zmianie, ciągle dbamy o to, by duchowy charakter pielgrzymowania został zachowany, by pielgrzymka nie stała się wycieczką turystyczną – zapewnia pani Jadwiga.*

Mimo wszystko każda pielgrzymka jest trochę inna i przez to niepowtarzalna. Pytam panią Jadwigę o tę ostatnią, która odbyła się w dniach 19 – 24 lipca br.

Jaka była, mówiąc najprościej, tegoroczna pielgrzymka?

Rozmodlona, rozśpiewana i bardzo radosna... Pogoda była w sam raz „pielgrzymkowa” – bez upału, bez całodziennej ulew, wietrzyk też był „w sam raz”...

Wędrowaliście już po raz osiemnasty – czy spotkaliście się z czymś nowym, nieoczekiwanym?

Taka sama jest wyłącznie trasa pielgrzymki, natomiast cała reszta jest inna. A że wędrujemy od samego po-

do życzliwych i gościnnych gospodarzy można było iść dalej...

Kto był w tym roku przewodnikiem duchowym?

Dwaj księża – o. Jan Mazur SJ oraz ks. Piotr Oskwarek. Niezwykle ciekawe konferencje w drodze i kazania podczas mszy świętych dały wszystkim wiele do myślenia. Główne motto tegorocznej pielgrzymki brzmiało: „Z Maryją odkrywamy nasze człowieczeństwo”. Co roku mamy też tzw. „Gościa pielgrzymki” – tym razem była nim siostra Karolina, elżbietanka z Cieszyna. Wygłosiła konferencję na temat „Moje świadectwo pielgrzymowania”, co było cennym dodatkiem do naszych doświadczeń. Ciekawe też były świadectwa innych pieszych pielgrzymów – do Matki Bożej Ostrobramskiej, do Santiago de Compostela i innych sanktuariów. Wzruszające było spotkanie w Krzyżowicach z członkami wspólnoty w Cenacolo – uzależnionymi od narkotyków...

Jak wyglądał program dnia pieszej pielgrzymki?

Każdy dzień rozpoczynaliśmy mszą świętą. Wyjątek stanowiły Piekary Śląskie ze słynnym sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej i Jasna Góra – cel naszej wędrowki, gdzie odprawiona została uroczysta msza



Grupa pielgrzymów na trasie.

w „Apelu Maryjnym”, odprawialiśmy nabożeństwo Drogi Krzyżowej, śpiewaliśmy piosenki pielgrzymkowe. Był też czas na chwilę wyciszenia, na świadectwa poszczególnych pielgrzymów.

Czym różnił się ostatni dzień od tych poprzednich?

Przede wszystkim towarzyszyła

no „podlana” deszczem... Wreszcie – upragnione dojscie. Bardzo radosne, wzruszające... Przecież doszło do spotkania (zgodnie z planem) wszystkich grup pielgrzymkowych – pieszej, rowerowej i autokarowej! Wspólna modlitwa i wreszcie długo oczekiwana msza święta w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze. A wieczorem „Apel Maryjny” i nocna ad-

zdrotnych na którąś z innych form pielgrzymowania, wspierają nas, zwłaszcza pieszych, swoją modlitwą – i to jest odczuwalne! Z kolei my modlimy się w intencjach wszystkich tych, którzy zostali w domu...

Tegoroczne pielgrzymowanie na Jasną Górę można więc zaliczyć już do historii?

Teoretycznie – tak, jednak praktycznie – nie. Każda pielgrzymka składa się de facto z trzech etapów – jej przygotowania, samego pielgrzymowania i wreszcie „pozamykania” wszystkich spraw z nią związanych. Przygotowanie pielgrzymki zaczyna się już zimą (wyszukiwanie i przygotowywanie materiałów do druku dla wszystkich pielgrzymek, wyjazdy do poszczególnych miejsc postojów i noclegów na trasie, kupno materiału na chusty, załatwienie znaczków pielgrzymkowych itp.). Jednak, pomimo zmęczenia, daje to sporo radości, bo z góry wiadomo, że są to sprawy na „Bożą chwałę”. Dlatego pragniemy gorąco podziękować za pomoc i współpracę wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przygotowania pielgrzymki (zwłaszcza Helence i Zbyszkowi) i jej sprawnego przebiegu: księżom-przewodnikom, opiekunom grup, grupie muzycznej, medycznej, porządkowym i wielu innym ofiarnym ludziom.

Trzeci etap, czyli „pozamykanie” wszystkich spraw, jest znowu żmudne i czasochłonne, a przede wszystkim – niewidoczne na zewnątrz...

Poproszę jeszcze o trochę danych statystycznych...

Pieszych pielgrzymujących było 114. Najmłodszą uczestniczką była 2,5-letnia Emilka, najstarszą – 76-letnia Anna Gazur. Trzech pielgrzymów było w wieku do lat 10; do lat dwudziestu – 29; do trzydziestu – 52; do czterdziestu – 56; do pięćdziesięciu – 82.

Specjalnym świadectwem otrzymanych wielu łask Bożych dzieliła się 6-osobowa rodzina – rodzice z czwórką dzieci: Marta, Wiesław, Natalia, Łukasz, Stanisław i Przemysław ze Stonawy.

Pielgrzymowaliśmy 6 dni, łącznie pokonując 162 km. Grupka jablekownikowa wyszła już w piątek, przed rozpoczęciem pieszej pielgrzymki, dodatkowo zaliczyła więc 25 km. Tym razem nie zmobilizowali się parafianie karwińscy... Pielgrzymów autokarowych było 52, rowerowych – 29, Grupa Uczestnictwa Duchowego liczyła 120 osób.

Już dzisiaj zapraszamy wraz z mężem na szlak pielgrzymi w 2009 roku!
DANUTA CHLUP

»Idziemy do Maryi«

Pełni mocy, wdzięczności i chwały wędrujemy polami, lasami, łąkami i ulicami. Podziwiamy piękno przyrody, którą dał nam Pan. Jesteśmy wspierani modlitwą tych wszystkich, którzy pozostali w domach. Prosimy o łaski dla nich i również przez modlitwę łączymy się z nimi. Po drodze spotykamy wielu dobrych ludzi, wspaniałych gospodarzy, u których nocujemy, od których otrzymujemy wiele życzliwości i serdeczności. Za to wszystko pragniemy Maryi podziękować, pragniemy Jej o tym wszystkim opowiedzieć...
Anna Bizoń i Helena Zawistowska z Cieszyna



Grupa muzyczna pieszej pielgrzymki.

czątku, od roku 1991 – możemy porównywać. Wiele zależy od opiekunów duchowych, bo oni są tą „iskrą zapalającą”; od grupy muzycznej, która umie zachęcić do wspólnego śpiewania i daje też świadectwo wytrzymałości (iść i równocześnie grać na gitarze i śpiewać – to wymaga wielkiej sprawności); od grupy porządkowych – są odpowiedzialni za bezpieczeństwo na drodze i z całą pewnością nie jest to łatwe zadanie; od służby technicznej – odpowiedzialnej za przewóz „dużych” bagaży, sprawne ich załadowanie i wyładowywanie (pielgrzymi niosą z sobą tylko rzeczy niezbędne na jeden dzień pielgrzymowania); od służby medycznej – najczęściej po dojeździe wieczorem na miejsce noclegowe ma ona najwięcej pracy z odciskami i innymi dolegliwościami... Byliśmy jednak pod „specjalną opieką”, a lekarzy i farmaceutów stwierdzili, że w tym roku było zaskakująco mało „pacjentów”! Właściwie to nikt nie chorował – po opatrunku i po przyjęciu na nocleg

św. w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej. W drodze śpiewaliśmy „Godzinki”, modliliśmy się, księża wygłaszali konferencje, każdego dnia przybliżali nam postać dnia i patrona dnia. Po dojeździe do miejsca noclegowego odbywało się spotkanie pielgrzymów i gospodarzy „na wesoło”, podsumowaliśmy dzień, co wieczór braliśmy udział

wszystkim radosna ekscytacja, bo przecież Jasna Góra już blisko!... Ci, którzy po raz pierwszy wyruszyli na szlak pielgrzymi, podczas pierwszego postoju uwili sobie tradycyjnie wianek, wszyscy zaś wystrugali krzyżyki. Drugi postój nazwany został „Górką Przeprósną” (tym razem to była łąka, na górkę – z powodu deszczu – nie udało się nam dojechać). Dzień Pojednania na „Górze Przeprósniej” jest dla wszystkich pielgrzymów zawsze dniem szczególnym. Również świadomość bliskości Jasnej Góry, celu pielgrzymowania, potęguje refleksję – czy nie zmarowałem tych dni? Co jeszcze powinienem zrobić, aby Bóg przyjął mój trud i modlitwy jako miłe sobie? Co jeszcze muszę zrobić, abym miał odwagę spojrzeć w Kaplicy Jasnogórskiej w oczy Maryi?... W końcu ostatni, trzeci postój, który jest przygotowaniem do „wejścia”, a więc ubieranie się w stroje cieplejsze, pierwsze nieoficjalne spotkanie z grupą pielgrzymów rowerowych, któremu towarzyszyła wielka radość i wzajemny podziw – bo właśnie połowa tego dnia była moc-



Modlitwa z ojcem paulinem u stóp Jasnogórskiej Pani.

oracja w kaplicy, co jest zawsze głębokim przeżyciem dla uczestników pielgrzymki...

Prócz pielgrzymki pieszej odbyła się też rowerowa i autokarowa? Jak wyglądał ich program?

Również dla nich głównym celem było dotarcie na Jasną Górę i uczestniczenie we mszy św., „Apelu Jasnogórskim” i adoracji. Pielgrzymi na rowerach wyjechali w środę, skorzystali z noclegu u gospodarzy w Gliwicach Żernikach, a w czwartek dotarli do Częstochowy. Pielgrzymowali już po raz szósty. Ich przewodnikami duchowymi byli: ks. Krzysztof Strzelczyk oraz o. Jiří Šolc, natomiast opiekunem grupy – Stanisław Glac.

Pielgrzymka autokarowa już tradycyjnie (tegoroczny wyjazd jest szesnastym z rzędu) zjawiała się w Częstochowie w czwartek, a w piątek pielgrzymi zwiedzali Kamień Śląski – przepiękne miejsce związane ze Św. Jackiem z Odrowążów (co roku w drugi dzień pielgrzymki organizuje się wypad w jakieś ciekawe miejsce). Msza święta, zwiedzanie pałacu, który z ruin został odrestaurowany w latach 90., zwiedzanie Kaplicy Św. Jacka, spóżywanie obiadu w nowoczesnym sanatorium rehabilitacyjnym i spacer po uroczym historycznym miasteczku – to wszystko z pewnością pozostawi ślad w ich sercu. Przewodnikiem duchowym tej grupy był ks. Jan Mazur, a jej opiekunem Irena Szymonik.

Podobno jest jeszcze czwarta forma pielgrzymowania na Jasną Górę?

Tak. Chodzi o grupę tzw. „uczestnictwa duchowego”. Jest to wspaniała sprawa! Wszyscy ci, których nie stać przeważnie z powodów

JUTRO ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W PEKINIE XXIX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE Polską flagę poniesie... pan Twardowski

Prawie 160 tys. osób weźmie udział w piątkowej ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich 2008 w Pekinie, które rozpoczną się o godz. 20.00 czasu miejscowego. Białoczerwoną flagę na Stadion Narodowy w Pekinie wniesie 28-letni Marek Twardowski ze Sparty Augustów. Chorąży polskiej ekipy olimpijskiej jest jednym z najbardziej utytułowanych kajakarzy.



Ceremonię z udziałem 10 tysięcy wykonawców i wyreżyserowaną przez światowej sławy twórcę filmowego Zhanga Yimou organizatorzy igrzysk przygotowują od trzech lat. Uczestnicy pokazu podobno podpisywali zobowiązania, że nie ujawnią jego szczegółów. Oficjalne zapowiedzi mówią jedynie, że będzie on ilustracją historii Chin, a w programie znajdują się elementy chińskiej opery i sztuczne ognie.

Na igrzyskach pojawi się rekordowa liczba 11 128 sportowców. Do tej pory największa pod tym względem olimpiada odbyła się w roku 2000 w Sydney; wzięło w niej udział 10 651 zawodników. Cztery lata temu w Atenach na startcie stanęło 10 625 sportowców. Rekordowa będzie również liczba 205 krajów startu-

jących w imprezie, bowiem w Atenach wystąpili reprezentanci 202 państw. Najstarszym sportowcem biorącym udział w igrzyskach w Pekinie będzie 67-letni Japończyk Hiroshi Hoketsu, który wystąpi w jeździeckiej konkurencji ujeżdżania. Z kolei najmłodszym uczestnikiem olimpijskich zmagani będzie 12-letnia pływaczka z Kamerunu Antoinette Guedia Mouafo.

Igrzyska olimpijskie w Pekinie przejdą do historii jako najdroższa impreza sportowa w nowożytnej historii olimpiad. Ich organizacja oraz budowa infrastruktury pochłonęła 40 miliardów dolarów. Do Pekinu przybędzie łącznie niemal 30 tysięcy akredytowanych przedstawicieli mediów.

Nad bezpieczeństwem uczest-



Stadion Narodowy w Pekinie – duma narodu chińskiego.

ników igrzysk czuwać będą 34 tys. chińskich żołnierzy, w tym specjalne oddziały obrony chemicznej, biologicznej i nuklearnej. W pogotowiu będą także m.in. 74 samoloty wojskowe, 47 helikopterów i 33 statki. Do zabezpieczenia imprezy zostaną wykorzystane także radary i wyrzutnie antyrakietowe. Od

pierwszego sierpnia działa w Pekinie zintegrowany system pomocy medycznej, który ma zapewnić kibicom maksymalne bezpieczeństwo w przypadku zagrożenia zdrowia i życia.

Organizatorzy igrzysk bardzo poważnie podeszli do spraw doping. Wyniki badań sportowców będzie

analizować prawie tysiąc ekspertów, w tym także fachowcy z zagranicy. Próbkę będą analizowane w specjalnie przygotowanych 41 miejscach, z których 34 znajdują się będą w stolicy Chin. W trakcie imprezy przeprowadzonych zostanie 4500 kontroli dopingowych, w tym 900 testów krwi i 400 na stosowanie hormonu wzrostu. Podczas poprzednich igrzysk w Atenach (2004 rok) wykryto doping u 16 sportowców, co jest niechlubnym rekordem...

Mottem przewodnim olimpijskiej reprezentacji Polski liczącej 263 sportowców stały się słowa św. Augustyna: „Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą”. Z tym nastawieniem wiele zawodniczek i zawodników chce rozpocząć rywalizację na igrzyskach. Pierwszy złoty medal olimpijski dla Polski wywalczyła 80 lat temu, dokładnie 31 lipca 1928 roku, Halina Konopacka. Wygrała konkurs w rzucie dyskiem, wynik 39,62 m był rekordem świata.

Na XIII Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich, które odbędą się w Pekinie w dniach 6-17 września, Polskę reprezentować będzie 91 zawodniczek i zawodników.

ROMAN BASELIDES

CO SŁYCHAĆ

- **OBROŃCA STALOWNIKÓW TRZYNIEC, TOMÁŠ KUNDRÁTEK**, przenosi się za ocean, gdzie podpisał trzyletni kontrakt z drużyną NHL – New York Rangers. Jeżeli nie przebiegnie się do podstawowego składu, istnieje szansa, że w trakcie sezonu wróci z powrotem pod Jaworowoy.
- **HC STALOWNICY TRZYNIEC – HC OŁOMUNIEC 2:0 (1:0, 1:0, 0:0)** W pierwszym spotkaniu hokejowego Tipsport Cup gole dla gospodarzy zdobyli Květoň i Balej.
- **HC HAWIERZÓW PANTHERS – SAREZA OSTRAWA 3:2 (1:1, 2:0, 0:1)**. Dopiero w trzecim meczu kontrolnym hokeiści znad Łucyny

po dwóch trafieniach Semana i jednym Poděšvy odnieśli zwycięstwo.

● **HC WITKOWICE STEEL – HK AQUACITY POPRAD 1:2 (0:1, 0:1, 1:0)**. Bramkę dla gospodarzy w drugim meczu sparingowym na własnej taflę strzelił Mikula.

● **NOWYMI NABYTKAMI ZESPOŁU MFK KARWINA** zostali Serbowie – napastnik Vladan Miloslavjević i pomocnik Vitomir Jelić.

WRACIMÓW – MFK HAWIERZÓW 0:4 (0:1). Sprawdzian generalny przed rozpoczęciem nowych rozgrywek. Dwie bramki zdobył Punčochář, po jednej dołączyli Šrámek i Kisel.

(man)

Bieg »O gliniany dzbanek mleka«

W ramach tegorocznego Gorolskiego Święta w sobotę przed południem w Lasku Miejskim w Jablonkowie odbędzie się jubileuszowy 20. wyścig „O gliniany dzbanek mleka.”

Zawodnicy będą rywalizować między sobą – jak co roku – w 16 kategoriach wiekowych na dystansie 2,4 km, przy czym najmłodszy biegacz musi pokonać dystans o długości 0,9 km. – *Chociaż w zawodach biorą udział zwykle biegacze wyczynowi oraz narciarze-biegacze z drużyn regionalnych z Zaolzia i Trójwsi, nie brakuje też amatorów zdrowego stylu bycia, którzy biegają wyłącznie dla dobrego samopo-*

czucia – stwierdził Jan Gomola, członek komitetu organizacyjnego.

Prezentacja przed zawodami rozpocznie się o godz. 8.00 w „Jurowicach” w Lasku Miejskim, rozpoczęcie wyścigu przewidziano na godz. 9.00. Zwycięzcom wręczone zostaną nagrody rzeczowe, zaś wszystkim uczestnikom „Biegu” orzeźwiający kefir.

Ubiegłorocznymi absolutnymi zwycięzcami była dwójka juniorów z drużyny 1. Běžeczký Jablunkov – Renata Benedoková pokonała trasę w czasie 10,21,7 min, natomiast Jakub Vacovský uzyskał wynik 8,14,8 min.

(man)

W NADCHODZĄCY WEEKEND RUSZĄ PIŁKARSKIE ROZGRYWKI W DYWIZJI

Orłowa i Hawierzów czarnymi końmi?

SLAVIA ORŁOWA

Początek poprzedniego sezonu był w wykonaniu piłkarzy Orłowej nieudany. Złą passę udało się przełamać dopiero nowemu trenerowi Miroslavowi Čopjakovi, który zastąpił zdymisjonowanego Zdeňka Honusa. Zespół wziął się w garść, zaczął tracić mniej bramek i powoli zaczął wspinać się w górę. Sezon zakończył na solidnym ósmym miejscu. W przyszłym roku powinno być jeszcze lepiej – kadra drużyny została wzmocniona kilku utalentowanymi zawodnikami, którym nie brakuje zapału do pracy. – *Pragniemy cieszyć oko widza składnym i widowiskowym futbolem. Nasza drużyna jest bez dwóch zdań mocniejsza od tej, która prezentowała się na wiosnę. Naszym celem jest zajęcie 6. lokaty w tabeli, wierzę, że przy odrobinie szczęścia powinno nam się to udać* – stwierdził sekretarz sportowy orłowskiej Slavii Josef Štěpánek. – *Bardzo martwi nas niska frekwencja widzów na naszych meczach, jedna z najgorszych w dywizji. Chcemy dołożyć wszelkich starań, żeby na nasze spotka-*

nia przychodziło więcej kibiców. W meczu otwarcia Orłowa zmierzy się na wyjeździe z Krawarzami.

KADRA:

Bramkarze: Roman Hulva, Radek Szarowski.

Obrońcy: Tomáš Bajzáth, Pavel Drozd, Martin Gazda, Zdeňk Hrdina, Pavel Hübner, Filip Kadlčák, Dušan Novák, Aleš Věčorek.

Pomocnicy: Boris Förster, Jan Kušník, Patrik Lička, Lubomír Nosčák, Milan Prčík, Martin Skácelík, Karel Sochora, Miloš Široký.

Napastnicy: David Dudka, Zdeňk Kadlčák, Jarmil Kopel, Radovan Stračánek.

Trener: Miroslav Čopjak, asystent: Josef Jadrný.

Zmiany w drużynie – przyszli: Gazda, Lička (B. Ostrawa), Dudka, Förster (Witkowice), Skácelík, Stračánek (Karwina), Hrdina (Slovácko).

Odeszli: T. Věčorek (Bogumin), Lukán, Hanusek (Piotrowice).

MFK HAWIERZÓW

W ubiegłorocznym sezonie piłkarze Hawierzowa – beniaminka dywizji – długo nie mogli przyzwyczaić się do rozgrywek na wyższym szczeblu,



Liderem drużyny Hawierzowa jest 30-letni pomocnik Zdeňk Holý (w środku).

frycowe zapłacili więc kilkakrotnie. Chociaż po jesiennej rundzie byli w pozycji nie do pozazdroszczenia, wiosną złapali wiatr w żagle, odrobili spore zaległości i w końcówce sezonu zapewnili sobie prawo do dalszej gry w dywizji. Tuż przed zakoń-

zeniem rozgrywek prezentowali się w znakomitej formie, jednak kilkutygodniowe piłkarskie wakacje nadeszły nie w porę. Kierownictwo drużyny z doświadczonym szkoleniowcem Jaroslavem Netoličką na czele wyraża jednak nadzieję, że

jesienią drużynie pójdzie równie dobrze, jak przez ostatnie pół roku. Wielkim optymizmem napawa aktualny skład drużyny, która podczas letniego okienka transferowego została wzmocniona; udany był również okres przygotowawczy. O pierwsze tegoroczne punkty „Indianie” powalczą w Hranicach.

KADRA:

Bramkarze: Jakub Eliáš, Ondřej Pacanovský.

Obrońcy: Radim Adam, Ondřej Hančín, Ondřej Hánl, Ivan Orlický, Michael Pastucha, Petr Pěgřim, Filip Škoda, Lukáš Válový.

Pomocnicy: Roman Giňa, Zdeňk Holý, Karel Hromada, Ivo Kisel, Michal Lakatos, Martin Šrámek.

Napastnicy: Roman Bartoš, Jiří Fraйт, Jan Kolek, Michal Punčochář, Jakub Starý.

Trener: Jaroslav Netolička. Asystent: Martin Šrámek.

Zmiany w drużynie – przyszli: Hromada (Trzyniec), Adam (Witkowice), Fraйт (Stonawa), Eliáš, Starý (B. Ostrawa), Válový (Karwina), Pěgřim (Fulnek), Bartoš (Austria).

Odeszli: Miczka (Olbrachcice).

(man)